

Sygn. akt *X Ka 282/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w X Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO - Wanda Jankowska – Bebeszko (spr.)**

Sędziowie: **SO - Arkadiusz Tomczak**

SR (del.) - Małgorzata Demianiuk - Dzik

Protokolant: prot. sądowy stażysta Maria Stachyra

przy udziale Prokuratora Andrzeja Józwicka

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. sprawy

M. M. oskarżonej o czyn z art. 177 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 2 grudnia 2013 roku sygn. akt V K 469/13

orzeka:

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt *X Ka 282/14*

UZASADNIENIE

M. M. została oskarżona o to, że w dniu 25 lipca 2011 r. w miejscowości P. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 26 ust. 1, art. 26 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że, kierując samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) nie zastosowała się do znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 50 km/h”, przekraczając prędkość do około 63,2 km/h, zbliżając się do oznaczonego przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności, ominęła pojazd, który jechał w tym samym kierunku prawym pasem ruchu, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu, nie ustąpiła pierwszeństwa W. G. (1) przekraczającej jezdnię po przejściu dla pieszych, w wyniku czego nieumyślnie spowodowała obrażenia ciała W. G. (1) w postaci potłuczeń ogólnych, wstrząśnienia mózgu, rany tłuczonej krocza skutkujące rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni rozumiany w art. 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 roku (sygn. akt V K 469/13) orzekł następująco:

I. oskarżoną **M. M.** uznał za winną tego, że w dniu 25 lipca 2011 r. w P. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, 26 ust. 1 i art. 26 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...), nie zastosowała się do znaku drogowego B-33 „ograniczenie prędkości do 50 km/h”, zbliżając się do oznaczonego przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności, ominęła pojazd, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszej, i nie ustąpiła pierwszeństwa W. G. (1) przekraczającej jezdnię po przejściu dla pieszych, w wyniku czego nieumyślnie spowodowała obrażenia ciała W. G. (1) w postaci potłuczeń ogólnych, wstrząśnienia mózgu,

rany tłuczonej krocza skutkujące rozstrojem zdrowia powyżej 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawiania wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. wykonanie kary pozbawiania wolności warunkowo zawiesił na 2 lata próby;

III. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonej W. G. (1) 2000 zł tytułem nawiazki;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 2000 zł tytułem części kosztów sądowych; zwalniając ją od tych kosztów w pozostałym zakresie, obciążając nimi Skarb Państwa.

Należy zwrócić uwagę, że zarówno w zarzucie a/o, jak i w wyroku nieprawidłowo wskazano nazwisko pokrzywdzonej. Zamiast G. powinno być G..

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej. Zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 193 § 1 k.p.k. polegającą na powołaniu w charakterze biegłego J. Z., który to biegły nie daje należytej rękojmi co do opiniowania w dziedzinie ruchu drogowego i odtwarzania przebiegu wypadków i kolizji drogowych,

2. obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 201 k.p.k. polegającą na nie powołaniu innego biegłego w sprawie pomimo że opinia biegłego sądowego J. Z. była niepełna, co obrona wielokrotnie sygnalizowała na etapie postępowania przez Sądem I instancji,

3. obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 167 k.p.k. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego obrony w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadka M. S., wpisanego na listę biegłych przy Sądzie Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, członka (...) Stowarzyszenia (...), na okoliczność treści sporządzonej opinii prywatnej,

4. obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4, art. 5 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej oraz dokonanie sprzecznej z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. dowolnej oceny dowodów, w tym zwłaszcza wyjaśnień M. M., świadka K. oraz opinii sądowych wydanych w sprawie, czego skutkiem był:

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polegający na dowolnym przyjęciu:

- prędkości z jaką miała poruszać się oskarżona, tj. 56,1 km/h;
- miejsca potrącenia pieszej W. G. (1);

- faktu wymijania przez oskarżoną samochodu prowadzonego przez świadka K.,

6. rażącej niewspółmierności (surowości) kary wymierzonej oskarżonej przy zastosowaniu wadliwych kryteriów jej wymiaru,

7. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 424 § 2 k.p.k. polegającą na braku wskazania w treści uzasadnienia wyroku powodów, dla których wymierzona kara jest surowsza od kary wymierzonej pierwotnie oskarżonej w wyroku nakazowym, przy braku ujawnienia przed Sądem I instancji okoliczności obciążających w stosunku do materiału dowodowego, który był podstawą wydania wyroku nakazowego.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej części jest zasadna.

Rozstrzygnięcie sprawy zostało oparte przede wszystkim na opiniach biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. Z.. Wydał on w tej sprawie łącznie 9 opinii (pisemnych i ustnych). Od początku opinie te były krytykowane przez obrońcę, także w częściach kolejno uzupełnianych przez biegłego. Już zatem sam fakt wielokrotnej potrzeby wydawania opinii uzupełniających, w połączeniu ze szczegółowo uzasadnianymi wnioskami obrońcy (o uzupełnienie opinii a później o wydanie opinii przez innego biegłego) powinien być dla sądu orzekającego wystarczającym sygnałem, by do opinii biegłego J. Z. podchodzić ze szczególną ostrożnością.

Jeśli bowiem rozstrzyganie istotnych kwestii zależy od wiadomości specjalnych, które biegły danej specjalności powinien posiadać, jego wiedza i doświadczenie zawodowe nie powinny doprowadzać do takiej sytuacji, w której to strony lub sąd tę wiedzę specjalną zmuszone są weryfikować. Jeśli tak się dzieje, oznaczać to w zasadzie powinno, stwierdzenie braku wymaganego zaufania do wiedzy biegłego a w konsekwencji – konieczność powołania innego biegłego.

W niniejszej sprawie tego rodzaju sytuacja ma miejsce.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko obrońcy zawarte w apelacji, iż analiza wydawanych przez biegłego J. Z. opinii oraz uchybień, których się dopuścił podczas opiniowania, dyskwalifikuje go jako biegłego opiniującego w tej sprawie.

Przede wszystkim nie do przyjęcia jest sytuacja, kiedy biegły dopiero po kilku latach opiniowania w sprawie, w dziewiątej z kolei opinii prostuje błąd wynikający z nieprawidłowego wzoru. Podkreślić przy tym trzeba, że biegły sam nigdy nie zorientował się, że przez cały czas używa błędnego wzoru i w związku z tym zarówno jego obliczenia, jak i wnioski są obciążone błędem. Uchybienie to uzmysłowił biegłemu sąd na rozprawie w dniu 11 października 2013 r. (tom 3, k – 411 – 412) po zapoznaniu się z Vademecum Biegłego Sądowego, przedstawionym przez J. Z..

Nie można, zdaniem sądu odwoławczego, bagatelizować postawy i uchybienia biegłego, jak uczynił to Sąd Rejonowy stwierdzając, że postawa taka jest godna biegłego, bo przyznał się do błędu zamiast bezsensownie bronić błędnych ustaleń (str. 3 uzasadnienia wyroku).Nadto, uchybienie nie miało wcale błędnego charakteru.

W kolejnych opiniach J. Z. opierał się bowiem na błędnych obliczeniach wynikających z błędnej wzoru, co prowadziło do nieprawidłowych założeń.

Błąd wystąpił już w drugiej z kolei opinii (tom I, k – 126 – 134) i był powielany aż do opinii dziewiątej.

Biegły obliczał prędkość samochodu kierowanego przez oskarżoną wykorzystując statystyczne badania nad zależnością zachodzącą pomiędzy odległością przemieszczenia pieszego a prędkością uderzenia. Biegły przedstawiał warianty dla pieszego dorosłego oraz dla pieszego dziecka. Warianty te były opracowywane na podstawie stosownych dla danego rodzaju pieszego wzorów. Z uwagi na użycie błędnego wzoru dla pieszego dziecka, wyniki obliczeń nie przystawały do realiów tej sprawy (wynikiem była prędkość w granicach 90 km/h, co pozostawało nie tylko w sprzeczności z wersją oskarżonej, ale i zeznaniami matki dziewczynki oraz przede wszystkim skutkami wypadku), zatem biegły konsekwentnie przyjmował dla dalszego toku opiniowania wariant dla pieszego dorosłego jako korzystniejszy dla oskarżonej ! Ta podstawowa kwestia uszła uwadze sądu I instancji. Biegły nie jest bowiem uprawniony do wybierania wersji, zadaniem biegłego jest prawidłowe odniesienie się do kwestii wymagających wiedzy specjalnej, także w postaci wariantowej.

Tymczasem opiniowanie przez J. Z. miało charakter dopasowywania wyników do realiów sprawy, co jest niedopuszczalne.

Błąd polegał natomiast na tym, że we wzorze odnoszącym się do pieszego dziecka wartość V_k (prędkość samochodu podczas uderzenia pieszego) powinna być podniesiona do potęgi trzeciej a nie do kwadratu (wzór podany na stronie

5 opinii z 16.02.2012 r., k – 120, na dole). Ten błąd generował wynik nieprzystający do realiów niniejszego zdarzenia drogowego i powodował wybór „korzystniejszego” dla oskarżonej wariantu, czyli zastosowanie wzoru dla pieszego dorosłego. Nad faktem, że pokrzywdzoną była dziewczynka w wieku 10 lat o małej wadze, zatem z pewnością nie odpowiadająca warunkom typowej osoby dorosłej, biegły przeszedł do porządku.

Dlatego zastrzeżenia budzi nie tyle sam fakt popełnienia omyłki przez biegłego, co przecież może się zdarzyć, lecz zignorowanie przez niego zaistniałej sytuacji – naginanie stosowanej metody i wyników do realiów sprawy zamiast dokładnej analizy wyводу i szukania przyczyny takiego stanu.

Tak samo niezrozumiałe jest wyjaśnienie biegłego w opinii ustnej na rozprawie w dniu 9 stycznia 2013 r., dlaczego stosował różne wartości opóźnienia hamowania. Biegły stwierdził, że w II opinii przyjął wersję zatrzymania pojazdu według wyjaśnień oskarżonej, przy czym przyjął większe wartości opóźnienia hamowania niż w opinii I i samochód zatrzymał się tak, jak wyjaśniała oskarżona (k – 234 – 235). W opiniach wskazał wartości $8,7 \text{ m/s}^2$ (k – 63, 120) oraz $5,7 \text{ m/s}^2$ (k – 67) nie wyjaśniając jednakże z jakiego powodu.

Nie można w tym miejscu pominąć również tego, że biegły absolutnie zbędnie w opiniach uzupełniających zamieszczał ponownie te same obszernie fragmenty poprzednich opinii zamiast skupić się na kwestiach wymagających uzupełnienia i wyjaśnienia. Taki sposób opiniowania, zapewne nie obojętny dla kosztów opinii, stanowi jednak poważne utrudnienie przy zapoznawaniu się z treścią poszczególnych opinii, prowadząc do konieczności nieustannego porównywania ich treści (co przy dziewięciu opiniach ma duże znaczenie), by ustalić, czy biegły dokonał jakichś zmian w poszczególnych częściach wyводу czy też nie. Dlatego w pełni zasadny i zrozumiały jest zarzut apelacji, iż – ogólnie oceniając – opinie biegłego J. Z. są „trudne” w odbiorze, tak w sposobie opiniowania, jak i w treści.

Biegły, który nie dostrzega popełnionych błędów i stosuje uniki, by dostosować wywody do realiów zdarzenia, nawet, jeśli w efekcie przyznaje się do błędu, nie daje rękami należytego opiniowania. Nie można bowiem wykluczyć, czy poza ujawnionym uchybieniem, nie popełnił innego.

Sąd Rejonowy nie zadał sobie jednak trudu, by należycie w pisemnym uzasadnieniu wyroku odnieść się do opinii biegłego J. Z. i poprzestał na zdawkowej ocenie, iż „dał wiarę skorygowanej opinii” jako pełnej a rozumowanie biegłego uważa za zrozumiałe, klarowne i logiczne (str. 3 uzasadnienia). Ta lakoniczna ocena wskazanego dowodu w sytuacji , gdy Sąd Rejonowy dysponował 9 opiniami jednego biegłego, w żadnym razie nie spełnia wymogu należytej oceny dowodu i to najistotniejszego, na którym oparto rozstrzygnięcie. Co więcej, brak analizy wskazanego dowodu i zdawkowa ocena uniemożliwia sądowi odwoławczemu prawidłowe odniesienie się do merytorycznych zarzutów skierowanych do omawianego dowodu.

Sąd Okręgowy ogranicza się zatem do wskazania uchybienia opisanego wyżej, jako wystarczającej podstawy do przyjęcia zasadności zarzutów apelacji odnoszących się do zakwestionowania opinii biegłego J. Z..

Należy jedynie podkreślić, iż obrońca w zarzucie 1 apelacji niezasadnie wskazał na obrazę art. 193 § 1 k.p.k. Do naruszenia tego przepisu dochodzi wtedy, gdy osoba powołana w charakterze biegłego nie spełnia warunków do powołania w takim charakterze. Jeśli biegłego formalnie powołano właściwie, lecz jego wiedza lub umiejętności okazały się niewystarczające, należy powołać zarzut obrazy art. 201 k.p.k. Taki zarzut obrońca sformułował w pkt 2, zatem sąd odwoławczy potraktował zarzuty 1 i 2 jako dotyczące naruszenia przepisu z art. 201 k.p.k. i ocenił je w powiązaniu z zarzutami z pkt 4 i 5.

Odnosząc się do zarzutu 3 apelacji trzeba stwierdzić, że z oczywistych względów opinia prywatna nie może stanowić dowodu procesowego, ale może stanowić dla sądu informację i sygnał, że dokonano innej oceny zdarzenia, gdy chodzi o wykorzystanie wiedzy specjalnej, co doprowadziło do odmiennych wniosków końcowych.

Sąd Rejonowy – w odniesieniu do opinii prywatnej M. S. – wykazał stanowisko niekonsekwentne. Z jednej bowiem strony zaliczył tę opinię do materiału dowodowego (wskazano art. 394 § 2 k.p.k., k – 442) a z drugiej strony nie uwzględnił wniosku obrońcy o przesłuchanie M. S. w charakterze świadka jako niedopuszczalnego z mocy ustawy (k –

406 – 407). Ponadto, sąd I instancji zlecił biegłemu J. Z. kolejną opinię uzupełniającą, w której miał on ustosunkować się do treści opinii prywatnej M. S.. Zastrzeżenia budzi przy tym zakres tej opinii określony postanowieniem z dnia 3 lipca 2013 r. (k – 363), w którym sąd zleca biegłemu J. Z. m. in. wyjaśnienie dlaczego jego wnioski różnią się od wniosków opinii prywatnej oraz ocenę, czy założenia poczynione przez M. S. są prawidłowe. Tego rodzaju pytania uznać trzeba za nieuprawnione. W efekcie, J. Z. odniósł się do opinii prywatnej w opinii uzupełniającej nr VII (k – 376 – 391) podtrzymując oczywiście swoje stanowisko.

Tym samym sąd zapoznał się jedynie z jego poglądem, nie wyjaśniając należycie, czy wyrażone stanowisko jest rzeczywiście słuszne. M. S. w opinii prywatnej poczynił bowiem zupełnie inne założenia, korzystał z innych parametrów i wzorów. Nie przesądzając, czy stanowisko J. Z. co do założeń ogólnych (pomijając wskazane wyżej uchybienia) jest słuszne czy też nie, należało – zdaniem sądu odwoławczego – zapoznać się z koncepcją odmienną, czemu mogło służyć przesłuchanie M. S. w charakterze świadka, co nie jest niedopuszczalne. Informacje uzyskane od niego nie mogłyby wprawdzie stanowić przeciwwagi procesowej dla stanowiska biegłego J. Z., lecz pozwoliłyby w pewnym stopniu zweryfikować zasadność jego założeń, przynajmniej w tym sensie, czy sytuacja wymaga powołania innego biegłego.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał również zarzut obrazy art. 167 k.p.k. za uzasadniony.

Wypowiadanie się co do kary jest przedwczesne, bowiem sąd odwoławczy nie przesądza, jakie rozstrzygnięcie winno zapaść w wyniku ponownego rozpoznania sprawy. Na uwzględnienie nie zasługuje natomiast zarzut 7 apelacji, gdyż po wniesieniu sprzeciwu wyrok nakazowy traci moc a wymierzona w nim kara nie ma żadnego odniesienia do kary wymierzonej wyrokiem po przeprowadzeniu postępowania dowodowego na rozprawie. Dlatego nie ma racji obrońca podnosząc, że sąd był obowiązany w uzasadnieniu wyjaśnić, dlaczego wymierzył karę surowszą niż wymierzona uprzednio wyrokiem nakazowym.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy przy ocenie zachowania M. M., rozważy należycie, czy kierując samochodem i zbliżając się do przejścia dla pieszych zachowała ona wymaganą ostrożność i w związku z tym, czy ponosi ona odpowiedzialność za wypadek drogowy, czy też wypadek spowodowała piesza wbiegając na przejście dla pieszych wprost pod jadące samochody.

Dla oceny zachowania oskarżonej decydujące jest prawidłowe ustalenie, gdzie znajdowała się ona w chwili, gdy skręcający w prawo (z jej prawej strony) samochód (...) kierowany przez M. K. gwałtownie zahamował na skutek wbiegnięcia W. G. (1) na przejście. Ten moment winien być dla oskarżonej sygnałem, że na przejściu znajduje się pieszy (choć nie był dla niej widoczny) i głównie na ten moment należy oceniać jej manewry, możliwość uniknięcia potrącenia, jak również okoliczność, czy doszło do omijania pojazdu, który zatrzymał się przed przejściem. Drugą istotną kwestią jest precyzyjne ustalenie, w miarę możliwości, prędkości, z jaką poruszała się oskarżona. Te ustalenia wymagają wiedzy specjalnej biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej. W tym celu Sąd Rejonowy dopuści dowód z opinii biegłego tej specjalności, z pominięciem J. Z.. Biegły winien odtworzyć przebieg zdarzenia sporządzając opinię wariantową (ze względu na ubogość śladów materialnych), przy czym w opinii winien w sposób rzeczowy, wyczerpujący i zrozumiały uzasadnić wywód, ze wskazaniem użytych metod, wyjaśnienia parametrów i wskaźników oraz zastosowanych wzorów.

Sąd Rejonowy przesłucha w charakterze świadka M. S. o ile wniosek taki zostanie podtrzymany przez obrońcę.

Kwestie dotyczące ewentualnego wykorzystania opinii sporządzonych przez biegłego J. Z. (w ograniczonym zakresie oczywiście), sąd odwoławczy pozostawia do uznania sądu orzekającego.

W zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, tj. zeznań świadków, sąd może poprzestać na ich ujawnieniu (art. 442 § 2 k.p.k.), chyba, że ujawni się potrzeba bezpośredniego przesłuchania.

Następnie sąd I instancji winien dokonać analizy przeprowadzonych dowodów, ich prawidłowej oceny, co będzie stanowić podstawę ustaleń faktycznych. W przypadku sporządzania pisemnego uzasadnienia orzeczenia sąd zastosuje się do wymogów art. 424 k.p.k., zwłaszcza w części dotyczącej rozważań nad materiałem dowodowym.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.